

Konserwacja zamków Trockich

Proces rozkładowy ruin zamków ko rumowiskiem. Oczywiście rekonstrukcja, postępująca stale naprzód czyli całkowita odbudowa zamku, wskutek niszczycielskiej działalności byłaby nietylko niemożliwa ze względu na punktu widzenia konserwatorskie

wspaniałości i zbadać je grubowej, niż to było możliwe dotychczas. Prace konserwacyjne, prowadzone w roku ubiegłym, w ciągu pięciu miesięcy, do początków grudnia, objęły przede wszystkim zamek główny na wyspie. Wzmocniono dwoma skarpami ruiny wieży wjazdowej oraz zrekonstruowano cztery skarpy narżne, opierając je na odnalezionych fundamentach. Ponieważ, jak wyżej wyjaśniliśmy, rekonstrukcja nie jest celem, lecz tylko środkiem konserwacyjnym, nie odtworzono sześciu skarp, które pierwotnie wspierały ścianę północną, południową i wschodnią, i dawały opór nieistniejącym dziś sklepieniom. Natomiast w celu zabezpieczenia murów zamku wypełniono wrywy w ścianach zewnętrznych i wrywy pod oknami.

Odkopanie bramy wjazdowej, prowadzącej z dziedzińca przedniego na wewnętrzny dziedzińcy zamkowy, dało bardzo ciekawe rezultaty. Odnaleziono resztki gotyckiego krzyżowego sklepienia żebrowego, fragmenty przedniej ściany bramy oraz kamienie ze łobinami dla osi o ruchu obrotowym poziomym, stanowiące prawdopodobnie część składową konstrukcji mostu zwodzonego.

Niemniej rewelacyjne wyniki dały badania wewnętrznego dziedzińca zamku głównego. Odkryto i oczyszczono

Sensacyjny proces czeskiego „Ben Alego”

Przed sądem okręgowym w Litomierzach (Czechosłowacja) toczy się od kilku dni niezwykle sensacyjny proces przeciwko psu do „jasnowidzi” E. ikowi Hanussenowi, który w żręczy sposób wyuladł od łatwowiernych obryznie sumy pieniędzy.

Hanusen grasował w rozmaitych miastach czeskich (przedtem był też na „goscinych występach” w Polsce), zawiadamiając wszędzie „P.T. Publiczność” przy pomocy cy obrzyznych plakatów ulicznych, że do miasta przybył „znany okulista, grafolog, chromanta znający wszystkie tajemnice indyjskich fikirow.” Dla scisłości trzeba jednak stwierdzić, że do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został nie za swe seansy telepatyczne, nie za wykłady o „indyjskiej gymnastyce nerwów”, lecz za najpowszejsze oszustwa, których wyrazem było całkowite niegodne wielkiego „jasnowidza” wydłużanie pieniędzy od swych naiwnych ofiar, Erik Hanussen zajmował się mianowicie zawodowym przepowiadaniem przyszłości, za co pobierał obryznie honoraria, mimo iż „wyczynny” znakomitego „okulisty” nie warte były dwóch złamanych groszy.

Tak naprzykład razu pewnego zjawia się w „pracowni” Hanussena piekarz Scholler, którego oszołomiły jasrawe plakaty uliczne „jasnowidza” do tego stopnia, że postanowił za jego pośrednictwem zapoznać się z przyszłym swym losem. Pierwsze pytanie, jaki „jasnowidz” postawił swemu klientowi było: „Ile chce pan płacić: 150, czy 100 koron?” A kiedy skromny piekarz zdecydował że 100 koron powinno wystarczyć, Hanussen spojrzawszy na jego rękę i zawyrokował: „Otworzy pan wkrótce własny sklep, ożeni się pan i wzbogaci. — Moje uszanowanie!”

Audycja była skończona, a biedny piekarz, biedniejszy o 100 koron, nie mógł przez dłuższy czas wyjść z podziwu nad... bezcelnością tak drogiego „jasnowidza”, który tylko po to kazał sobie dać 10 Koron, by powiedzieć najnawet najmniejszej rzeczy, że jego dotychczasowe życie było tylko fantazją. Bo jakżeż mogło być inaczej, skoro pan Scholler własny sklep miał już od lat 6, a żonaty był nawet od lat 8... Jan Scholler przyszedłszy po chwili do siebie, perswadowuje więc „jasnowidzowi”, że coś tu jest nie w porządku: albo myli się on, piekarz Scholler, żyjąc w mniemaniu, że od lat 8 jest żonaty, a od lat 6 ma własny sklep, albo myli się pan Hanussen, który uważa, że i t.d. Ale „jasnowidz z Bożej i ski” nie ma czasu na wysłuchiwanie takich bzdurstw i przy pomocy swego sekretarza wystawia natrętnego klienta prostru za drzwi...

Akt oskarżenia przytacza ogółem 34 wypadki oszustw, popełnionych przez Hanussena Najciekawszym przy tem wszystkim jest, jednak, że Hanussen nawet w oczach poważniejszych obywateli bynajmniej nie uchodził za jakiegoś tam zawodowego „czarodzieja”, jak zwykło się nazywać wszelkiego rodzaju cwanych awanturników, żerujących na naiwności ludzkiej. Hanussena w pewnych kołach bardzo nawet wpływowych traktowano bardzo poważnie. Tak naprzykład zdołano stwierdzić, że do znakomitego „jasnowidza” zwracali się niektóre oddziały prowincjonalnej policji śledczej, prosząc go o „laskawie zainteresowanie się” rozmaitemi tajemniczymi wypadkami, których przy stosowaniu normalnych metod śledczych nie potrafiono wyjaśnić. W jednym z takich wypadków pan „jasnowidz” zawyrokował, że przestępca wpadnie w ręce policji najwyżej w ciągu dwóch lat. Zbiegiem okoliczności policja aresztowała przestępcę przed kilku dniami, a więc już po rozpoczęciu się procesu Hanussena. Kiedy obrońca tego ostatniego dowiedział się o tym fakcie, nie ośmiął natychmiast zwrócić uwagę sądu na zdolności okulistyczne swego klienta, który przecież powiedział, że przestępca przed upływem dwóch lat znajdzie się za kratkami...

Długi sznur świadków, który w ciągu kilku pierwszych dni procesu przewiniął się przed trybunałem sądowym, potwierdza w całej pełni oszukańczy charakter działalności okulistyczno - telepatycznej Hanussena, który też pod wpływem obciążających go zeznań zaczyna stopniowo tracić ową pewność siebie, która cechowała go w pierwszym dniu rozprawy sądowej.

Z wielkim sceptycyzmem odnoszą się do zdolności okulistycznych oskarżonego również uczeni - rzeczoznawcy, którzy jednak zaznaczają, że Hanussen jest dobronim medium. Podkreślają to ze szczególnym naciskiem na przykład prof. Kroner, który, jak wiadomo, występował w swoim czasie w charakterze rzeczoznawcy również w znanym procesie jasnowidzów z Insterburga.

Hanusen, — jak już wspomniiano, — o-kazuje ostatnio dość silne zdenerowanie, które wyraz swój znajduje w ciągłych sprzeczkach z zeznającymi świadkami. Tak np. kiedy jeden ze świadków powiada, iż Hanussen na jednym ze swych seansów bezskutecznie usiłował przekuć sobie szczęk igłą, mni, iż uprzednio zapowiadał, iż sztuczkę tę wykona, oskarżony w najwyższym uniesieniu przerwa świadka, wołając pod adresem trybunału: „To nieprawda, — proszę pozwolić mi, bym mógł zaraz w tej chwili przekuć sobie igłą szczęk”. Sąd jednakowoż nie pozwala na to.

Kiedy niektórzy ze świadków zaczęli się uskarżać, że Hanussen pobierał za przepowiadanie przyszłości zbyt wysoką opłatę, oskarżony poprosił o głos i stwierdził, że w niektórych wypadkach istotnie na skutek niedo-patrzenia honoraria były nieco wygórowane.

Nie chcą jednak uchodzić w oczach swych byłych klientów za człowieka nieuczciwego, Hanussen postanowił im pieniądze zwrócić, co też natychmiast na sali sądowej uczynił... Ten gest oskarżonego wywołał na sali poszewnąch oszołosek.

Bardzo niezadowolony był Hanussen z zeznań prof. Heinza, który jako rzeczoznawca oświadczył, iż oskarżony nie ma o okulistycznym najniższego pojęcia.

Sensację przyniósł trzeci dzień procesu, kiedy ku ogólnemu zdumieniu publiczności przewodniczący oświadczył, że sąd postanowił odroczyć proces na 6 tygodni. Odróczenie to nastąpiło na żądanie prokuratora, który uważa, że przez wzgląd na wielkie zainteresowanie, jakie proces litomierski wywołał zagranicą, należy zebrać jaknajwiększą ilość materiałów i rozprawę przeprowadzić jaknajsumiennie.

Wiadomość o odroczeniu procesu podzielała na oskarżonego jak grom z jasnego nieba. Pelen oburzenia zaczął przeciwko decyzji sądu protestować, domagając się natychmiastowego ogłoszenia wyroku. Przeciwanie procesu wpływa bowiem ujemnie na jego nerwy, a pozatem wyrządza mu ponoć obryznie straty materialne.

Po wyjściu z sali sądowej, Hanussen chwycił się za głowę i zaczął w straszliwy sposób krzyżać wołając: „Dajcie mi wodę, dajcie mi wodę...”

Na tem skończył się pierwszy akt procesu znakomitego „jasnowidza”. Dalszy ciąg procesu niewątpliwie obfitować będzie w bardzo sensacyjne momenty, gdyż na podstawie o-rzeczeń ekspertów na sali sądowej wywiąże się prawdopodobnie ożywiona dyskusja na ukową na temat okulistyki i telepatji.



Ruiny Zamku na wyspie. — Baszta Naróżna.

czął w ostatnich latach zastraszające go. W myśl powszechnie dziś przyjętych zasad, sformułowanych po raz pierwszy w sposób kategoryczny przez Ruskina, ruiny budowli zamarychch utrzymać należy w takim stanie, w jakim dotrwały do naszych czasów, wzmocniając je lub fragmentarycznie rekonstruując tylko w tych wypadkach, gdy jest to niezbędne dla uchronienia zabytku od zagłady.

Opierając się na tych zasadach ułożono program konserwacji zamków trockich i po przeprowadzeniu wstępnych badań rozpoczęto prace konserwacyjne w lipcu roku ubiegłego. Ponieważ zarówno zamek na wyspie, jak i zamek lądowy, zasypany jest w znacznej części gruzem, powstałym wskutek zawalenia się dachów i górnych kondygnacyj ścian, dla wzmocnienia i zabezpieczenia ruin usuwać należało rumowiska sięgające przewaźnie aż do wysokości pierwszego piętra. Dało to możliwość



Ruiny Zamku na wyspie. — Wieża wjazdowa

schody, prowadzące z dziedzińca na wieżę z zachowaniem jeszcze resztkami drewnianych trefów na ceglanych stopniach oraz odnaleziono wejście do przyziemia skrzydła północnego. Po odczyszczeniu otworu wejściowego można było stwierdzić, że w przyziemiu podziemnym na trzy izby, zachowały się dotąd sklepienia. Dalsze badania narazie przerwano ze względu na zły stan sklepień, które będzie należało wzmocnić niezwłocznie po ich odsłonięciu. Ścianę dziedzińca, podobnie jak i ściany we

zamku lądowym prowadzone będą nadal prace nad odczyszczeniem i wzmocnieniem baszt i murów obwodowych. Ponadto usunięte zostanie rumowisko, otaczające zamek główny na wyspie i zasłaniające ruiny do wysokości pierwszego piętra.

Na żądanie urzędu konserwatorskiego magistrat miasta Trok utrzymuje obecnie na wyspie stałego dozorcę. Mimo to nowowymurowane parapety okien pokryte zostały w ciągu dwóch tygodni podpisami zwiedzających.

Morze strzeże zazdrośnie swolch węglów

(ZK)Prawdziwa groza burz jesiennych trwających nieraz całymi miesiącami, groza rozsalałych żywiołów o której my, szczury lądowe, niemamy na wet pojęcia, daje się tego roku w całej pełni odczuwać na oceanach i morzach.

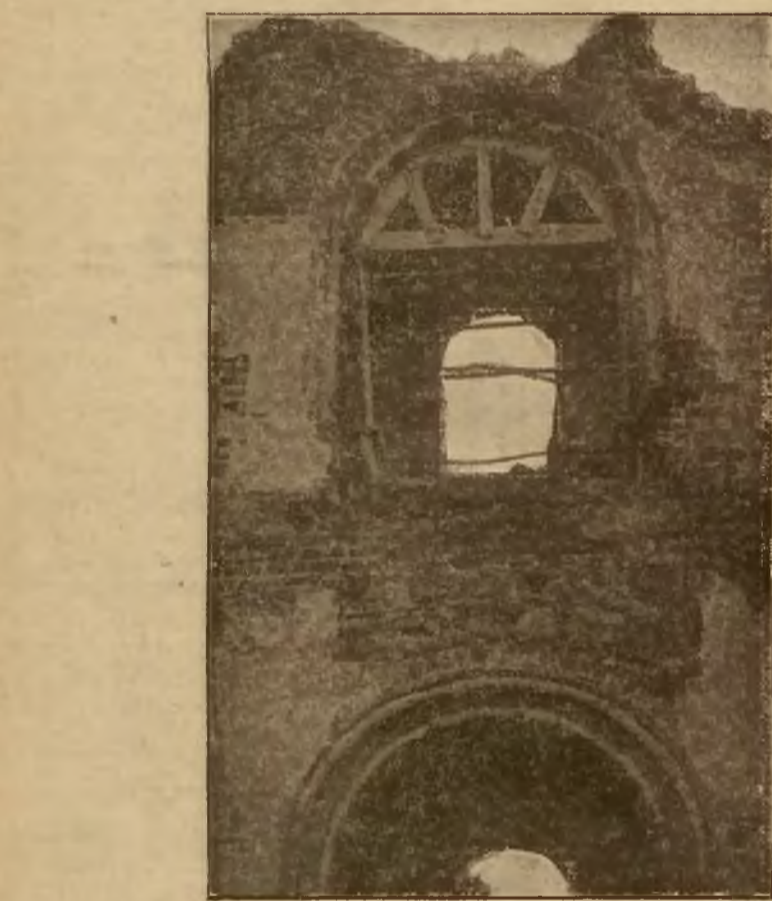
Siedząc w ciepłych zacisznych mieszczaniach w mieście pod osłoną niezliczonej ilości murów, domów mieszkalnych i gmachów, i przysлуchując pogwizdom wiatru nie zdajemy sobie sprawy z grozy położenia statków i parowców znajdujących się na morzu, kłómi wściewki orkan podruca jak lekkimi skorupami a ryk wzburzonych fal i gwizd wiatru tworzą piekielną sarabandę. Bezwzględnie karjera marynarza wymaga istic stalowych nerwów i niesłychanej przytomności umysłu. Chociaż trudny i ciężki jest los marynarzy, ma on jednak tę dobrą stronę, że w chwilach niebezpieczeństwa, łączy on całą zaogę we wspólnym wysiłku walki z rozsalałym żywiołem, nie pozostawiając nikomu czasu na samotne beczynne medytacje nad grozącym niebezpieczeństwem.

Tej pociechy zbiorowego czynu są pozbawieni strażnicy latarni morskich, żyjący w odosobnieniu pojedynczo lub najwyżej po dwóch, których czynność dawania sygnałów świetlnych lub dźwiękowych, przechodzącym statkom nikomu zbyt duzo pracy i wysiłków, pozostawiając masę czasu na rozmyślanie o tem że są odcięci burzą od całego świata, że zapasy żywności są na wyczerpaniu, że woda stołka już się kończy i że o ile się morze nie uspokoi to znikną nie mogą spodziewać się ratunku. Sytuacja taka doprowadzić może do obłądzenia nawet ludzi o mocnych nerwach, to też nic dziwnego, że przed

dwa lata podczas długotrwałych burz jesiennych dwaj strażnicy latarni morskiej „La Vielle” znajdującej się na wybrzeżu Bretońskim dostali ataku szalu.

Obsługa tej latarni składa się z trzech ludzi, z których kolejno jeden ma miesiąc wypoczynku na lądzie, tak że stale dwóch znajduje się w latarni. Latarnia morska La Vielle stojąca na skale w znacznej odległości od wybrzeża w jednym z najniebezpieczniejszych miejsc pełnym raf i skał podwodnych jest w roku bieżącym niesłychanie dłu-go odcięta od świata. Służbę na niej pełnią w chwili obecnej Malgorn i Marzin, ten ostatni czeka już od pierwszego grudnia na swoją kolej miesięcznego urlopu na lądzie, mając codziennie nadzieję, że morze się wreszcie uspokoi, co pozwoli jego następcy Kerninon zlu-zować go i objąć jego funkcję w latarni. Niemal z równym niepokojem Kerninon wyczekuje w Lescoff możliwości przedostania się do La Vielle obserwując codziennie przez lornetkę latarnię i jej samotnych mieszkańców.

Kilka razy Kerninon z zalogą szalupy „Trois - Amis” obsługującej stale latarnię, robił bohaterkie wysiłki aby złuzować swego kolegę i dostarczyć prowiantów la Vielle, zawsze musiano zawracać z drogi. Ostatnim razem szalupa była już w odległości piętnastu metrów od latarni, tak że próbowano nawet zarzucić sznur, służący do podawania zapasów na zwisający z latarni maszt, lecz za każdym razem, prowiant się porwała rozszalałe morze, szarpiąc szalupę i grożąc rozbięciem o skały, tak że i tym razem musiano zawrócić, pozostawiając samotników w wyczekiwaniu i dalszej niepewności o los.



Ruiny Zamku na wyspie. — Zabezpieczenie okna zamku głównego

no wschodnich krańcach Rzpłitej należało jak najrychlej wstrzymać proces niszczenia się ruin, które w stosunkowo niedługim czasie stać się mogły już tyl

—Cóż dziwnego, że temu, przed którym świeci wielki cel nadprzyrodzony a w nim impliците tkwi cała pełnia życia doczesnego i wielkie perspektywy Królestwa Bożego na ziemi, że temu promienna radość rozsada pierś. Gdy w duszy gra fanatyzm świętej sprawy, to wówczas można co chwila wybuchać salwami żywiołowego śmiechu. I szczerdnie młodzi, którzy wierzą w Chrystusa, łakną słońca w życiu, łakną słońca w sztuce, w literaturze, w życiu towarzyskim. Chcą słyszeć i mówić o rzeczach dobrych i śmiesznych, bo złych mają dosyć, gdyż ze ziem walczą i znają je z walki. I Chesterton daje im tę promienną słoneczność w swych powieściach i felietonach i za to oni go kochają. Przykro zaś musi być im, gdy właśnie Chesterton tego, który im moce świetlane wlewa do duszy, który jest szermierzem katolickiej pełni życia i twórczego katolickiego optymizmu, ośdzają od katolickości. Jedno jest wytłumaczenie: pewnie go dobrze nie zrozumieli. Niech zresztą sam Chesterton mówi o sobie.

Oto w jaki sposób przemawia Adam Wayn uosobienie żywiołowego fanatyzmu do Oberona kpiarza, któremu całe życie upłynęło na śmiechu z tego, że świat istnieje.

„Ty i ja, Oberonie Quin, obaj byliśmy szaleńcami. Jesteśmy szaleńcami, ponieważ właściwie nie jesteśmy dwoma ludźmi, tylko jednym człowiekiem. Jesteśmy szaleńcami, ponieważ my dwaj, to jakby odrósł z tej samej gałęzi. Jest tak, jak ja mówię nie dlatego, żeś ty humorysta został

W błędem świetle dnia wschodzącego Oberon stanął i zaważał się chwilę. Potem bardzo uroczyste zaszalutował halabardą i poszli obaj razem w nieznany świat.”

Obyś ci dwaj szaleńcy Boży w swej wędrowce zawitali do Polski. Bo jeśli gdzie, to u nas brak tych dwóch esencjonalnych pierwiastków: radości i fanatyzmu w służbie słusznej sprawie.

Henryk Dembiński.

1930

- 1+9+3+0=13!!
- Biada nam — zwołają przeczorni ludzie — zobaczycie, że ta trzynastka sprowadzi jakieś straszne kataklizmy.
- Istotnie trudno się oprzeć wymowie dat związanych z feralną cyfrą. A więc:
- 1913 — w rok potem wybuchła Wojna Światowa!!
- 1840 — we Francji zmiana gabinetu, parę milionów ludzi umiera na całym świecie z powodu starości, chorób i wypadków.
- 1831 — zgniczenie powstania listopadowego.
- 1813 (podwójnie fatalny rok) — śmierć księcia Józefa, upadek Napoleona, okupacja księstwa w Warszawskiego.
- 1781 (podzielone przez 13) — dziewiąta rocznica 1-szego rozbioru Polski, za 12 lat nastąpił II-gi rozbiór!!
- 1313 (hobowy rok) — ludzie urodzeni w tym roku umierają w 43 lata później na Czarną Dżumę grasującą w Europie.
- 1012 — wielkie mrozy w Polsce, za 13 lat umrze Bolesław Chrobry.
- 313 — rozpac pogan i szatana z racji wydania Edyktu Medjołańskiego.
- 31 (przetawione cyfry dają 13) — wylew Nilu, zdechnięcie byka Apisa, pożar wioski Tredecim w Galji.
- Z tych paru przykładów widać jak niefortunne są z zasady wszelkie lata związane z obrzydliwą trzynastką. Oczywiście nie wyliczyliśmy tu wszystkich dat — każdy może z łatwością dopełnić te obszerne luki — i jeśli jest choć jako tako obznajmiony z historją, wnet dostrzeże ich klęskowość, fatalistyczność...
- A więc bacźność!!
- Jedną pociechą jest fakt, iż trzynastka to sprzyjająca cyfra Marszałka Piłsudskiego — może jego szczęśliwa gwiazda odwróci grożące nam katastrofy.
- Karol.

PIERNIKI
i na czystym miodzie

TORCIKI
w kilku odmianach

Mikołajki i ligurki
z najlepszej czekolady na choinkę

peleca

E. Wedel

F.lja w WILNIE, ul. Mickiewicza 5.

KOSMETYKA WYTWORNEJ PANI...

LADY CREAM CAZIMI

Idealny podkład pod puder, ożywia i zmiekcza na skórkę, nadaje aksamitną gładkość, chroni od szkodliwego działania wiatru i mrozu, zapobiega pękaniu skóry i podnosi naturalną i wierzochę cery.

„KONTINENTS”

NAB. OD „PROWODNIKA”

ŚNIEGOWCE i KALOSZE
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libau 1926, 1927
Grand Prix Mitau 1927
Gold medal Riga 1927
Wilno 1928

Wielki medal złoty
JAKOŚĆ GWARANTOWANA.

Wielki wybór gatunków LUKSUSOWYCH
ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny
B-eia TROCCY Wilno, ul. Niemieck* 26
Dom handlowy Tel. 625.

Poza nami — przed nami

Przestępując do napisania artykułu, którego celem miało być podsumowanie naszego dorobku i naszych strat w ubiegłym 1929 - ym roku, bezwiednie użyłem tytułu: „Poza nami — przed nami”, tytułu, który nie tylko zawiera zapowiedź streszczenia tego co było i tych zadań jakie w przyszłości nas oczekują, ale służy jednocześnie wyrazem jakby ulgi, że coś minęło, odeszło w dale, zostało nareszcie poza nami, a z drugiej strony — wyrazem otuchy, że celom naszym w przyszłości sprzyjamy, że Nowy Rok zwiastunem będzie lepszych dni i weselszej roli.

A może i nie bezwiednie. Wszak obok niezaprzeczalnych zdobyczy w dziedzinie rozwoju życia gospodarczego, obok doskonalenia, które cechowało kształtowanie się form organizacyjnych tego życia, — tak wyraźnie zarysowały się w roku ubiegłym niepomyślne koniunktury ogólne i miejscowe, tak wielki wpływ wywarły one na układ stosunków w produkcji, że tylko z uczuciem rzeczywistej największej ulgi można żegnąć odchodzący w niepamięć rok. Oby nie zapomnieć — gorsza rzecz, że długo jeszcze pozostanie on czynny w skutkach.

Nienotowany odawna niedobór ziemniaków w Wilenszczyźnie przy realizacji zbiorów w roku 1928 — negowany przez urzędową statystykę lecz całkowicie świadczony przez centralne i zwłaszcza miejscowe władze które nie omieszkały pośpieszyć z wydatną pomocą — pozostał w dziedzinie roku 1929 - mu głód, głód... wśród producentów rolnych. W czasie okupacji niemieckiej i bolszewickiej mieszkańcy miasta siedzieli na wieś by za pierścionek lub inną wartościową rzecz otrzymać kawałek chleba. W roku 1929 - tym rolnik wyciągał dłoń żebrać lub zwiększać zastępy bezrobotnych.

Niedostępnym towarzyszem głodu są epidemie. Władze zmuszone były uruchomić kolumny epidemiczne. Zbiory w roku 1929 - tym wypadły mniej więcej normalnie, z wyjątkiem strefy powiatów Brastawskie i Ziemieński. Wbrew przypuszczeniom jednak kłęsa powtórzyła się — w odwrótej postaci: kłęsa urodzaju. Ceny bowiem spadły o 50 i więcej procent oznaczając w konsekwencji tenże niedobór, jaki miał miejsce w r. 1928.

Jednocześnie zbliżały się z nieubłąganą punktualnością terminy płatności pożyczek siewnych i innych zaciągniętych w związku z poprzednim nieurodzajem i koniecznością przetrwania klaszowego okresu, dalej podatków i świadczeń państwowych, ubezpieczeniowych, sejmikowych, gminnych i innych — odterminowanych i normalnie z wymiaru na rok bieżący przypadających. Dla rolnictwa 1929 rok minął pod znakiem zmagania się rozpacz z wiarą w lepszą przyszłość, pod znakiem walki o możliwość przetrwania.

Dla przemysłu, którego możliwości rozwojowe na tym terenie są ograniczone, a który przeważnie rozliczony jest na zbyt na wsi, oraz dla handlu — koniunktury kształtowały się również niesprzyjająco, chociażby dla tego, że prze-

mysł i handel, z wyjątkiem branży drzewnej, jest tu przede wszystkim zależny od miejscowego popytu.

Reasumując stosunki i układy ich w rozważanej dziedzinie zawiera mój artykuł z przed kilku miesięcy, w którym podnosiłem sprawę, że Wilno gospodarczo umiera — nie chce przeto powtarzać się. Jakkolwiek artykuł ten spotkał się ze sprzeciwem ze strony „krajowego” pisma miejscowego („Kurjera Wileńskiego”) — tem niemniej, po dłuższym zastanowieniu się, nie widzę żadnych powodów wprowadzać jakakolwiek poprawkę do tezy zasadniczej: nie tylko przeszłość a przede wszystkim grutowanie mocarstwowej przyszłości wymaga, by czynniki miarodajne nasiąknęły zrozumieniem konieczności, że Wileńszczyznę pod względem jej interesów gospodarczych należy traktować nie równorzędnie z innymi odcinkami Rzeczypospolitej, lecz wyjątkowo przychylnie, tak jak Niemcy to czynią w stosunku do Prus Wschodnich. Rok 1929, rok równorzędności traktowania był dla nas rokiem uposiedzenia, żyjemy bowiem w takich warunkach, które wymagają ze strony ministrów nie tylko kurtuazji w czasie bytności w Wilnie ale i zrozumienia naszych potrzeb poza Wilnem... Jeżeli w tytule piszę: „przed nami”, to przedewszystkiem mam na myśli zmianę pod tym względem stosunku do nas.

Nie słuszne jednak byłoby dopatrywać się w Roku Starym tylko cech utłumności lub cech złego. Z największym zadoścuczynieniem należy stwierdzić, że właśnie w roku 1929 nastąpiło zjednoczenie dwóch organizacji rolniczych, reprezentujących zdawałoby się przeciwstawne interesy większej a mniejszej własności, zjednoczenie, które poza innymi dodatkowymi stronami zawiera zapowiedź stworzenia w bliskiej przyszłości wspólnego, jednolitego frontu rolniczego, zdolnego bronić interesów rolnictwa a nie poszczególne stanów posiadania. Dalej w roku 1929 współpraca organizacji rolniczych z samorządem terytorjalnym weszła na tory świadomego celu — świadectwem czego są wspólnie opracowane plany działalności na najbliższe trzecie nad podniesieniem stanu rolnictwa. Zainicjowana w r. 1929 akcja przysposobienia rolniczego dała zupełnie zadawalające wyniki. Można przytoczyć dużo jeszcze przykładów tej treści.

Jakie karty złoży w ręce nasze Rok Nowy w rozgrywce z losem i przyszłością — nie wiemy. Ta jednak świadomość, że najgorsze dni przetrwać dotąd potrafiliśmy napawa otuchą, że jakoś tam będzie.

Z Nowym Rokiem Czytelniku.

Z. Harski.

Znana wróżka Chiromantka
Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-jej do 7-mej wieczór. Adres: ul. Młyńska Nr 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na prawo schody.

INFORMACJE

CENY W WILNIE.

Z dnia 27 grudnia r. b.

Ziemniaki: pszenica 38-40, żyto 24-25, jęczmień 23-24, owies 23-24, gryka 28-30, otręby pszenne 20-21, żyta 17-18, ziemniaki 7-8, siano 10-12, słoma 8-9, makuchy lniane 45-46. Tendencja w dalszym ciągu słaba. Dowóz dostateczny, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 80-90, żytnia razowa 30-33, pyłkowa 36-40 za kg.

Kasza jęczmieńna 60-70, jaglana 80-100, gryczana 80-90, owsiana 80-110, perłowa 60-80, pszczałak 55-1 kg. m. 100-130.

Mięso wołowe 200-240, cielęc 250-280, baranie 180-200, wieprzowe 280-320, słonina świeża 380-400, słonina 380-420, sado 380-400, smalec wieprzowy 420-440. Zając ze skórą 5-6 zł. za sztukę.

Nabiał: Mleko 45-50 gr. za litr, śmietana 240-250, twaróg 120-140 za 1 kg. ser twarogowy 160-180, masło niesolone 650-740, solone 560-650.

Jaja: 220-230 za 1 dziesiętek.

Warzywa: fasola biała 140-160, kartofle 9-10, kapusta świeża 9-10, kwaszona 25-30, marchew 15-20 (za kg.) buraki 10-15 (za kilogram) brukiew 15-20, ogórki 10-12 zł. za 100 sztuk, cebula 40-50, pomidory 180-220 za kg. kalafior 80-120 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 100-180 za 1 kg., kompotowe 50-80, gruszki 1 gat. 150-200, II gat. 100-200, śliwki węgierki 170-180, Drób: kury 6-8 zł. za sztukę, kurczęta 3-4, kaczk 8-9, bity 6-7, gęsie 18-20, bity 15-18, indyki 20-25 bity 18-20 zł.

Ryby: liny żywe 650-600, sniegie 500-520, szczupaki żywe 580-600, sniegie 450-500, jeszcze żywe 600-620, sniegie 500-550, karpie żywe 600-700, sniegie 50-550, karasie żywe (brak), sniegie (brak), okonie żywe 560-580, sniegie 450-480, wsańcze żywe 550-580, sniegie 400-450, sielawa 400-420, sumy 450-80, węgorze 700-800, mietusy żywe 400-450, sniegie 350-380, stynka 280-300, sandozce mrożone 500-600, płocie 220-250, drobne 80-150.

Len: Len surowiec I gat. 2.30 - 2.40 dolarów amerykańskich za pud, len trzepany 3.30 - 3.40 dol. za pud. Siemie lniane o czystości 87 i pół proc. 1.20 dol. za pud. (n).

Uroczystość gwiazdkowa w Więzieniu Stefańskim

Istniejący od lat dwu Patronat Więzienny w Wilnie zorganizował w niedzielę 22 bm. przy czynnym i życzliwym udziale naczelnika więzienia, p. Urbanowicza Gwiazdkę dla więźniów w murach więzienia Stefańskiego.

W ładnie przybranej sali szkolnej tego więzienia zebrał się zarząd więzienia na czele z p. Urbanowiczem, księdzem kapłanem i lekarzem więziennym i kilka pań z Patronatu Więziennego. Po odpiewaniu przez chór szeregu kolend przemówił w serdecznych słowach do zebranych więźniów p. Urbanowicz i ks. kapłan, następnie w imieniu Patronatu pani apl. adw. H. Szukowska, a jeden z więźniów w imieniu swych towarzyszy dziękował za pamięć o nich. Po wykonaniu przez więźniów kilku numerów programu muzycznego - wokalnego i odpiewaniu przez chór mazurka Dąbrowskiego ks. kapłan i panie z Patronatu podchodzili do każdego z więźniów, dzieląc się opłatkiem i wręczając drobny upominek, składający się z papierosów i słodyczy. Następnie członkinie Patronatu z przedstawicielami władz więziennych odwiedzili wszystkich więźniów pozostających w celach, składając im życzenia jaśniejszej przyszłości i dzieląc się opłatkiem. Wielu z spośród tych skazańców, których nęca, lekkomyślność lub głęboka czasem tragedia wtrącała w te mury, miło serdecznie ży wzniesienia w oczach i dziękowało, że o nich nie zapomniano.

Należy stwierdzić, iż w więzieniu Stefańskim panuje nadzwyczajny porządek, wprost idealna czystość i bardzo ludzki stosunek władz do więźniów. To też p. Urbanowicz, chociaż jest surowym rygorystą, zyskał sobie sympatię, albowiem traktuje ich jako nieszczęśliwych, wykołonych — ale ludzi. Ten ludzki serdeczny wiew wyzucha się w atmosferze tych ponurych murów. Jest tam wielu bardzo nieszczęśliwych ludzi, którzy są głęboko wdzięczni za okazaną im życzliwość i współczucie. Podobna uroczystość odbyła się w więzieniu na Łukiszkach i w Schronisku dla dzieci więźniów im. św. Stanisława Kostki.

ŻADAJCIE
PIWA
BROWARU
„SZOPEN”
Telefony: 5-44, 14-95, 6-72

MODA KOŁONSKA
POCZWÓRNA
Z ZŁOTĄ ETYKIETĄ

Fornarina
WARSZAWA

Uwaga! Najlepszej
Kalosze, Śniegowce, Obuwie gumowe
prawdziwej znanej firmy światowej **„KWADRAT”**
„QUADRAT”

Tylko z kwadrata ową marką fabryczną z datą 1924 r. według powyższego wzoru.

Żądajcie wszędzie! Bądźcie ostrożni, nie zmieniajcie na inne

SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28-29 tel. 13-21

Od Nowego Roku 1930
obywatela i mieszkańcy przedmieść lokować będą swoje drobne oszczędności na każde żądanie oraz większe wkłady terminowe w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu w Wilnie, ul. Antokolska Nr. 28. Bank ten przeznaczony specjalnie dla obsługiwanego przedmieść; wydaje pożyczki na cele produkcyjne na dogodnych warunkach. Za oszczędności i wkłady płaci wysokie procenta. Dla wygody ludzi pracy Bank czynny codziennie od 5 do 8 wiecz., oprócz tego w dnie rynekowe od 9 do 11 rano, —dojazd autobusem Nr. 3 do rynekcu.

SPORT

— (y) Lyżwiarstwo najzdrowszy i najpopularniejszy sport zimowy. Sport zimowy łyżwiarski odbywający się w zupełnie czystym powietrzu, pozbawionem zupełnie kurzu, zna komie sprzyja rozwojowi i wzmożeniu mięśni całego tułowia, szczególnie kończyn dolnych, jak również ogromnie dodatnio wpływa na narządy oddechowe i krążenia. Pod wpływem szybkiego ruchu zwiększa się głębokość oddechu, a temsamem intensywniejszą jest wentylacja płuc, pojemność płuc u długoletnich łyżwiarzy dochodzi czasem do 6 litrów. Szybsze krążenie dodatnio wpływa na sprawność przewodu pokarmowego, usuwa zastoje w jamie brzusznej pobudza apetyt, sprzyja lepszemu odżywianiu ośrodków nerwowych.

Silzgwarka znakomicie działa na układ nerwowy i psychiczny, zwiększa zdolności koordynacji ruchów, usuwa bezsenność i przywraca równowagę duchową. Używać tego środka może każdy człowiek od lat dziecięcych do sędziwych. Pamiętajcie należy o higienie łyżwiarstwa, jak to oddechanie przez nos, celem uniknięcia nieżytych górnych dróg oddechowych, unikanie rozmów podczas szybkiej jazdy, nie palenie na lodzie, nie używanie alkoholu, staranie się o odpoczynek w po czekalniach ciepłota których nie powinna przekraczać 8 — 10 st. R., z braku takowych stosowanie krótkich odpoczynków po kilka minut. Główne przeciwwskazania: daleko posunięta gruźlica płuc, krwiotłocznica, organiczna wada serca, schorzenia nerek i żyłki kończyn dolnych.

Uprawniającym łyżwiarstwo systematycznie oraz trenującym się do zawodów, na długie dystanse stanowczo radzę poddać się badaniu lekarskiemu, które może wykazać ukryte wady organizmu; nie dające się chwilowo odczuwać.

OSTATNIE NOWINKI.

W niedzielę Zakopane żyło pod znakiem uroczystości otwarcia stadionu sportowego na Równi Krupowej. Zawody nosiły charakter czysto góralski i zgromadziły tłumy.

Program przewidywał: skifing (jeździec z koniem i narciarz), wścig na sankach góralskich, sankach parokonych i biegi płaskie.

Krynica, to mi dopiero używanie. Śniegu ile chcą, mroził trzyska, że aż mimo to też rozpoczynający się dziś międzynarodowy turniej hokejowy zapowiada się doskonale. Na początek walczą dziś będzie drużyna lwowskiej Pogoni z teamem Wiednia.

Aż stoletnicy zdecydowali się też i wysłał swoją drużynę. Nasi akademicy zostali w Wilnie — czekają na lod.

Stoleczna Legia rozegrała ostatni swój mecz z Wiedniem przegrywając do Wiener E. V. w stosunku 4 : 1.

Jednym słowem wszędzie ruch w sportach zimowych tylko Wilno i w tym wypadku zostało pokrzywdzone. Akademickie mistrzostwa narciarskie mające się odbyć w tym sezonie w Wilnie zbliżają się, a tu o treningu ani mowy.

Jeśli tak potrwa dalej dostaniemy w skórę. Jak się dowiadujemy Warszawa zgłosiła już do mistrzostw 5 narciarzy i 3 narciarki. Cieszyć aż 15 narciarzy. Aż strach pomyśleć, chyba, że los zlituje się i zesle mroź ze śniegiem. (y)

NAILEPSZY
WEGIEL
górnosłaski konserw „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapломowanych wozach dostarcza

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

M. DEULL egzystuje od roku 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.
Składy węgla: Słowackiego 27, tel. 14 46 — 0

Mamy DO ULOKOWANIA gotówkę w sumach 500 — 1.000 — 1.500 — 2.000 i 3.000 dol. na pierwszeństwo nie hipoteki miejskiej lub ziemskiej. Zgł. Agencja „Polkres”, Wilno, ul. Królewska 3 tel. 17 80. 0

NIE NAZWA Lecz JAKOŚCIĄ zdobył moją nagrodę KOŁOSALNY SUKCES! PRZEZ Z FALSYFIKATAMI!

W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO” ten sam napój ukazuje się pod nazwą „FRUID” obecnie nazwą „FRUID” op tentowany. Żądajcie tylko „FRUID” Bernstejnaja z oryginalną etykietą i kapslem.

Pod protektoratem J. W. P. Władysława Rączkiewicza Wojewody Wileńskiego
ODBEDZIE SIĘ DNIA 4 STYCZNIA 1930 R. B A L W SALONACH HOETLU GEORGES'A UL. MICKIEWICZA 20
Organizowany staniem Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Początek o godz. 22.

O ekspansję literackiego Wilna!

Szczęśliwym i dobrze skutecznym pomysłem jest stałe zapraszanie na nasze „Środy Literackie” gości z poza Wilna. W ten sposób nie tylko lite racy wileńscy, ale i szerszy ogół złożony z miłośników literatury i snobizmu, jaki zbiera się pod sklepienia Bazylianów, ma możliwość nawiązania kontaktu z elitą polskiej umysłowości. Ież już sławnych nazwisk przeminęło się przez nasze „Środy”. Ież zawiązujemy wzruszeń i wrażeń p. Natkowskiej, Kaden-Bandrowskiej, Morstinowej, Dąbrowskiej. Ież spektaklu artystycznych przyniosły nam występy p. Dubickiej, Modrakowskiej naszych drogich gości z Łotwy i Grodna. Zderzają się krzemienie i telefony, krzeszą się iskry Boże od tych zapoznań ludzi z różnych krajów, miast i środowisk, z których

każdy przywozi ze sobą swój własny tajemniczy, odrębny świat.

Jest jednak najwyższy czas pomyśleć i o potrzebie wzajemności. Twórczość wileńska, śmiałem twierdzić, bardzo bogata, a bardzo mało znana, ulega również prawu wymiany egzytyzmem i napewno budził daleko większe zaciekawienie poza Wilnem, niż u siebie w domu. Przysłowie o Ojczyźnie i proroku bywa nader często i przysłowiem literatury. Przysłomion „wileński” działał w Krakowie, Poznaniu i Lwowie zupełnie tak samo, jak u nas „lwowski” i „krakowski”. Działalność regionalizmu ustaje bowiem tam, gdzie zaczyna się córa pierworodna Ewy — ciekawość.

To co jest cudze, jest zawsze ciekawsze niż swoje — niebezpieczną tę cechę można zawsze wyeksplloatować na korzyść wymiany regionalistmów międzydzielnicowych. Z wyjątkiem Warszawy, która z tytułu swojej stoleczności, raczej nadaje, niż odbiera wpływy literackie, wszystkie in-

ne miasta będą zapewne twórczością wileńską szczerze zaciekawione.

Zbilansujmy teraz to, co mamy. Zaczynamy od pań. P. Helena Romer-Ochenkowska jest znacząca bez konkurencji tutejszości artystycznej; może mniej barwnej, ale niemniej odrębnej i indywidualnej, niż Podhalańska. P.P. Dobaczewska i Zawadzka byłyby zapewne reprezentantkami Wilna w pieśni. Prof. Cywiński mógłby „schlaskać” nasze szanowane osoby w np. „współczesna twórczość wileńska” P.P. Witoli Hulewicz był autorem znany w Polsce Zachodniej, jeszcze przed przybyciem do Wilna, tem miłej wlec zostanie powitany obecnie. Kol. Piotrowicz conajmniej odsonił tajniki karaimskie przed oczyma zdumionego Zachodu. Kol. Łopalewski z reprezentuje godnie meski żywioł poetycki. Kol. Charkiewicz uraczy historyków Unją i t. d.

Sądzę wrzeszczę, iż druga połowa krucjaty stanowić winna muzyka i śpiew. Nie znam bliżej tego świata

szczę jednak, że i tu oryginalny program wileński nie zawstydziliby Wilna. Mamy przecież cały szereg kompozytorów, że tylko wymienię pp. Józefowicza, Węstawskiego i Szeligowskiego. Gdyby do takiej krucjaty wileńskiej mogły się przyłączyć i najwybitniejsze najmłodsze siły poetyckie ze „sto” — bukiet wileński zyskałby tylko na wartości. Oczywiście Ryszardem Lwie Serce tej krucjaty wileńskiej powinien zostać profesor Limanowski i miejmy nadzieję że nie odmówił by nam tego.

Korzyść z takiej krucjaty na niewiernych, którzy wciąż jeszcze patrzą na Wilno, jak na „wschodnie miasto” byłaby ogromna. Przy starannem przygotowaniu takiej imprezy nawiąże się bez trudu kontakt, właśnie z tymi najcześniejszymi, nie reklamowanymi przedstawicielami Intelktu Polski Zachodniej, którzy są najgłębsi, a którzy się zwykłe za najmniej. Nic nie szkodzi, że przyjdzie niewielu, że zamiast sali otrzymamy salkę. Cho-

dzi tu o jakość, a nie o ilość. Wymiana wzajemna książek, myśli, inicjatyw działa zawsze zapładniająca na obie strony. Ogromna stąd korzyść wypłynie i dla Wilna. Wilno — miasto głębokich prądów jest za skromne, za ciche, za mało same siebie cenące. Na rynku szumnych reklam, kilk przyjacielskich, kapliczek wzajemnej adoracji, Wilno nie jest notowane. Wskutek tego i Wilno i wilmian spotyka to, co błatorusini określają słowem „pasuńsia”. Do rywalizacji z precyzyjną warszawską gładką literacką Wilna nie namawiam, ale do walki ze słowem „pasuńsia” i owsem.

Krucjaty ze Lwowa, Krakowa, najmłodszej Warszawy i t. d.

A więc do dzieła szanowna bracie krzyżownicza! A czy znasz ty bracie młody nowe książki, nowe mody i swych braci skrybów młodych w dalekich sędzą gradach?!”

Kazimierz Leczycki.

Kol. Leczycki pisząc o rękę ten artykuł, nie wyczerpał tematu zarówno pod względem bogactwa indywidualności nowych artystów i pisarzy, jak również i pod względem zakresu i planowości ewentualnych wypraw literackich. Niektórych pisarzy, jak naprzykład p. Wyszomirskiego, pominał

Myśl artykułu w zasadzie słuszna. Propaganda jej jednak iść powinna nie od nas, lecz od tych naszych gości, którzy bezpośrednio z Wilnem są zetknięci i którzy ucząc zechcą wartość dispensji literackiej poszczególnych środowisk. W. P.

Niezwyczajnie śmiałe włamanie w śródmieściu

Wczoraj w nocy do mieszkania znanego w tutejszych sferach kupieckich przedsiębiorcy Leńkowskiego przy ulicy W. Pohlana 18, włamał się nieznanymi sprawcami, którzy skradli całą garderobę i zabrali cenną garderobę i wysokiej wartości biżuterię.
Kradzież zauważono dopiero rano i natychmiast powiadomiono policję śledczą. Wartość skradzionej garderoby i biżuterii sięga 25 tysięcy złotych. W związku z tą kradzieżą policja przeprowadziła szereg rewizji. (c)

KRONIKA

SRODA
1 DZIŚ
Wschód st. g. 7 m. 46
Zachód st. g. 14 m. 55
Nowy Rok
Jutro

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 31 — XII 1930 r.

Ciepota średnia w m. } 760
Temperatura średnia } -1.1 C
Opad za dobę w m. m. } 1
Wiatr } Południowy
przeważający

Ważni: północny, minimum za dobę — 10C, maximum za dobę — 30C
Tendencja barometryczna spadająca

NABOŻENSTWA
— Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku przypomina, że 3 stycznia jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Przenajświętszego Sakramentu od g. 4.30 do 7.30 w. zakończona błogosławieństwem.

URZĘDOWA
— (y) Odezwa p. wojewody do policji. Wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz wystosował pod adresem komendanta wojewódzkiej P.P. w Wilnie następujące pismo z poleceniem ogłoszenia go w rozkazach dziennych Policji.
Policjanci! W twardej odpowiedzialnej służbie bezpieczeństwa, którą dla Państwa pełnicie upełniał znowu Wam rok jeden. Dla Was był on okresem z jednej strony zmuszonych codziennych wysiłków, jakie ochotnie w służbie wewnętrznej ponosiście, z drugiej zaś okiem wyżej wewnętrzną pracę prowadzone w kierunku pogłębienia wiedzy fachowej i dalszego udoskonalenia aparatu policyjnego.

Osiągnięte rezultaty są duże, czego dowodem zaufanie, któremu w wszystkich warstwach ludności województwa się cieszyście. W pracy swej jednak uście nie możecie, bo tylko ona daje gwarancję, że sprowadzi każdemu zadaniu przed którym pełniąca przez Was służba może Was w każdej chwili postawić.

Z nadchodzącym Nowym Rokiem życząc wszystkim oficerom, urzędnikom i szeregowym Policji Państwowej województwa wileńskiego osiągnięcia jak najlepszych wyników w ich pracy zawodowej, jak również szczęścia w życiu prywatnym.
Wojewoda Wł. Raczkiewicz.

ZAŁOŻENIA
— (y) Wyraz współczucia wdowie po b.p. J. Bunimowicz. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przesłał wyraz współczucia wdowie po b. p. Izraelu Bunimowiczu.

POCZTOWA
— (y) Nowa taryfa telefoniczna polskolotewska. Wobec zmiany taryfy telefonicznej przez zarząd lotewski opłata za 3 minutowe rozmowę telefoniczną zwykłą między Wilnem a Łotwą od dnia 1 stycznia 1930 r. wynosi 3 fr. 20 cent. do Daugavpils, Indra, Karsawa, Kraslava, Ludza, Rezekne, Zengale 3 fr. 80 cent. do Jelgawa, Liepaja, Majori, Riga.
— (y) Zmiany personalne w Dyrekcji Poczt i Telegrafów. W dn. 28 grudnia r. obaj Wydziały Administracyjne Dyk. P. i T. w Wilnie naczelnik wydziału p. dr. Alfred Sowiński, dotychczasowy naczelnik wydziału Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.
— (a) Strajk pracowników żydowskich rozszerza się. Rokowania w sprawie zlikwidowania strajku pracowników handlowych co stały nagle przerwane. Przedstawiciele obu stron nie mogli dojść do porozumienia wobec nieustępliwości swych mocodawców.
Po burzliwych obradach w lokalu banku kupieckiego przy ul. Niemieckiej, które trwały do godziny 3 w nocy obie strony uznały że w obecnej sytuacji rokowania nie dadzą pomyślnych rezultatów i że należy je odroczyć do bardziej pomyślnego momentu.

W odpowiedzi na to, komitet strajkowy wezwał pracowników ekspedycji i transportu w Warszawie do poparcia ich żądań przez wstrzymanie nadawania do Wilna tuarów.
Strajkujący mają również zamiar wezwać do wstrzymania się od pracy pracowników ekspedycji w Gdańsku.

KOMUNIKATY
— Z Towarzystwa prawniczego im. Ignacego Danilowicza w Wilnie. W dniu 3 stycznia 1930 r. (piątek) o godzinie 7.30 wieczorem (lokal Rady Adwokackiej — Gimnazjum na Łukiszkach) odbędzie się referat członka towarzystwa p. Leona Sumoroka na temat „O projekcie Ustawy Hipotecznej” (referat zjazdowy prof. Glassa oraz (O projekcie prawa hipotecznego” referat zjazdowy prof. Zolla).

— Prof. Uniwersytetu kowieńskiego Włodzimierz Szykowski bawi w Wilnie w sprawach prywatnych od paru dni.
— (y) Kupcom ku uwadze. Wobec kurzących wśród platiników podatku przemysłowego pogłoski, jakoby na wysokości ustalonych przez władze skarbowe obrotów sklepów spożywczych wpływa kwota pobranej prowizji ze sprzedaży wyrobów tytoniowych, Izba Skarbowa podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że obroty tych przedsiębiorstw ustala się na podstawie zebranych materiałów wymiarowych i opinii członków komisji szacunkowej, bez względu na kwotę pobranej prowizji.
— (y) Kara za niestosowne zachowanie. Starosta Grodzki ukarał Benjaminą Kaganą dwudniowym aresztem bezwzględny za niewłaściwe zachowanie się w lokalu komisji poborowej w Wilnie.
— (y) Pienarne posiedzenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej. W medziale ubiegłego odbyło się drugie plenarne posiedzenie Wileń-

skiej Izby Rzemieślniczej. Obrady zagałał prezes Izby p. W. Szumanski informując o obecnych o działalności Izby. Jak się okazuje, z powodów przeszkód natury technicznej działalność Izby nie dała wielkich wyników. Prace przygotowawcze prowadzone są systematycznie.
Po wysłuchaniu przemówienia p. Szumanski przedyskutowano i zatwierdzono kilka regulaminów wewnętrznych oraz budżet Izby opracowany przez Zarząd. Zaznaczyć należy, że przy stole prezydjalnym w charakterze asessorów zasiadali pp. M. Oszurko i M. Rachman. Pióro trzymał p. H. Zabielski.

Podziękowanie. Towarzystwo Wileńskiej kolonii kol. a w szczególności p. Stanisławowi Kryszkowiakowskiemu, wydz. Rach. PKP składowi serdecznie „Bóg zapłać” za złożone na moje ręce 50 zł. dla najbardziej potrzebujących dzieci szkoły pow. nr. 23.
Micheliowa — kierown. szkoły

Podziękowanie. Komitet Organizacyjny „Balu Emigracji Akademickiej” odbytego w Wilnie dnia 28 grudnia 1929 r. tą drogą składa serdeczne podziękowanie firmie „Bazar Przemysłu Ludowego” przy ul. Zamkowej nr. 11 w Wilnie za bezinteresowne użyczenie kilimów dla dekoracji sali. Piękne kilimy ludowe niewątpliwie przyczyniły się znacznie do uświetnienia zabawy.

BALE I ZABAWY.
Doroczny bal Wł. Tow. Wioslarskiego odbędzie się dnia 4 stycznia 1930 r. w salach hotelu George'a ul. Mickiewicza 20 pod protektorem p. Pawła wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza.

Obowiązkowi honorowych gospodyń i gospodarzy przyjąć raczyli p. p. Białasowie Stanisławowie, Bohdanowicze Ignacowski, Borowscy Michałowscy, Bosiacy Bogusławowie, Bułhakowie Janostwo, Buczyński Józefostwo, Bykowie Janostwo, Bohusiewiczowie Sewerynowie, Chojniccy Władysławowie, Ciozdnowie Stanisławowie, Czarnowscy Czesławowie, Dmochowski Kazimierz, Dobaczewscy Eugenjuszowie, Donasowie Feliksowie, Dowborowie Bohdanostwo, Drotlewie Józefostwo, Dmochowski Władysławostwo, Englowie Mieczysławostwo, Falkowski Kazimierz, Fiedorfowie Emilostwo, Gieczewicze Hipolitostwo, Giszowie Iwostwo, Glatmanowie Juljusztwo, Głowiński Antoniostwo, Graczy Janostwo, Giedrojnowie Wincentostwo, Hanusowicze Bolesławostwo, Hryniewiczowie Franciszkostwo, Iszora Wacław, Iwaszkiewiczowie Józefostwo, Iżyci Herman-Bronisław, Jamontowie Maciejostwo, Izyczycy Leonostwo, Kosakowscy Zygmuntostwo, Kiersnowscy Tadeuszostwo, Kieźnowie Witoldostwo, Kirtkiewicze Stefanostwo, Kłotowie Janostwo, Kłotowie Leonostwo, Kogonicy Stanisławostwo, Kopciowie Adolfowie, Kopciowie Tadeuszostwo, Korkiński Aleksandrostwo, Korolewscy Józefostwo, Kowalscy Edmundostwo, Kownacy Piotrostwo, Krok-Paszkowscy Henrykowie, Koźmierowscy Czesławostwo, Kątkowscy majorostwo, Korytowski Adam, Korewo Franciszkostwo, Łacziński Stanisławostwo, Lagunowie Stanisławostwo, Lewakowscy Stanisławostwo, Landu Ignacostwo, Mazarakowie Adrijanostwo, Męzostwo Aleksandrostwo, Maculewiczowie Ludwikostwo, Malecy Janostwo, Mohl Hieronim, Malinowscy Olgierdostwo, Maliszewscy Wiktorostwo, Mokrzycki Stefan, Okuliczowie Kazimierzostwo, Ostrowski porucznik Pietraszewski Janostwo, Pietrowiczowie Wiktorostwo, Pogorzelscy Stefanostwo, Przyłuscy Józefostwo, Plewako Wacławostwo, Pietrusiewiczowie Kazimierzostwo, Rakowscy Władysławostwo, Rewieński Władysławostwo, Romer-Ochenkowski Helena, Roznowski Aleksander, Ruciński Romanostwo, Rudziński Henrykostwo, Rzesuscy Stanisławostwo, Rochowiczowie Józefostwo, Raczkiewiczowie Otakarostwo, Radwanscy Antoniostwo, Riedlowie Stanisławostwo, Ratiński Edwardostwo, Sasaki Minoru major, Siedlecki Eugenjusztwo, Stulgiescy Tadeuszostwo, Szniolowscy Bronisławostwo, Szostakowscy Stefanostwo, Szumanski Władysławostwo, Szwycowscy Ludwikostwo, Świdziński Michałowst, Swietozeczy, Szmidtowie Władysławostwo, Uniechowski Ludwikostwo, Tomaszewscy Mieczysławostwo, Wańkowicze Stanisławostwo, Wagner Karol, Wenkowie Henrykostwo, Węslowscy Stanisławostwo, Weysenhoff Jan, Wawroucz, Zajękoscy Wacławostwo, Zaliczowie Maksymilianostwo, Zdrojewska Zofia, Zawadzcy Feliksostwo, Zelwerowicze, Zasztowicze Aleksandrostwo, Zwierkowie Kazimierzostwo, Buczyński Józefostwo.

Teatr i muzyka.
— Teatr miejski na Pohulance. Występy Wandy Siemaskowej. Dziś o godzinie 8 w grani będzie poraz 17 sztuka Gordina „Mira Eiros” stanowiąca największy sukces sezonu. W roli tytułowej znakomita artystka Wanda Siemaskowa. Mimo wyjątkowego powodzenia „Mira Eiros” schodzi niestety z repertuaru z powodu wyjazdu Wandy Siemaskowej do Krakowa. Jutro w dalszym ciągu „Mira Eiros”. W próbach pod kierownictwem b. dyrektora teatru krakowskiego, wybitnego reżysera Zygmunta Nowakowskiego „Turandot” Gozziego.
— Teatr miejski w Lutni. Dziś najweselejszą komedią bieżącego repertuaru „Mysz kościelna” w której dyr. Zelwerowicz na tle świetnie zgranego zespołu kreuje kapitalną postać barona Ulricha. W przygotowaniu ostatnia nowość repertuaru „Pan Topaz” Pagnola w przekładzie A. Zagórskiego. Jutro po raz 13-ty „Mysz kościelna”.
— „Wesele sandomierskie”. Dziś o godzinie 3.30 p.p. zespół teatru regionalnego udegra w teatrze miejskim Lutnia po raz ostatni „Wesele sandomierskie”. Widowisko to polecić należy najszerszym warstwom publiczności jak również i młodzieży szkolnej. Ceny miejsc dwukrotnie niższe od 30 groszy do 1.80 gr.

— „Królewicz Rak”. Od szeregu tygodni czynią się intensywne przygotowania w celu wystawienia polskiej baśni ludowej Wandy Stanisławskiej „Królewicz Rak”. Sztuka ta urozmaica śpiewy i tańce oparte na motywach ludowych ziem kieleckiej i piotrkowskiej. Reżyserem prowadzi K. Wyrwicz - Wichrowski. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach E. Dzielwskiego. Barwne fantastyczne dekoracje według projektów E. Karłowicza. W wykonaniu sztuki bierze udział prawie cały zespół artystyczny oraz zespół tańeczny A. Rejzerowicza. Premiera zapowiadana na sobotę w kasie zamawiań. Bilety są do nabycia w kasie zamawiań.

— Rewja świąteczna. W sobotę 4 h. m. o godz. 11 m. 45 powtórzoną zostanie w teatrze na Pohulance rewja sylwestrowa, która zyskała ogólny poklask i uznanie. Humor, piosenka i tańce dominować będą w programie. Reżyseria R. Wasilewskiej i K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Ceny miejsc normalne. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań.

CO GRAJĄ W KINACH?
Heljos — Kobieta i pajac.
Hollywood — Grzechy ojców.
Picadilly — Ludzie bez oblicza.
Miejskie — Serce Maharadzi.
Światowid — 24 godziny z życia kobiety.
Słońce — Tajemnica skrzydni pocztowej.
Wanda — Jad miłości.
Ognisko — Z raju bolszewickiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— (c) Kradzieże. Nieznani sprawcy wyrwali skobel od drzwi mieszkania Natalji Jakowiczowej (Bernardyńska 9) i wynieśli różną garderobę oraz bieliznę na większą sumę, narazie bliżej nieokreśloną.
Taksamo okradziono mieszkanca Aleksandra Rodkiewicza przy ulicy Szopena 4, któremu zabrano znajdujące się w mieszkaniu rzeczy ogólnej wartości 1200 zł.
Kondensator radiowy skradziono Jerzemu Saniborskiemu (Jagiellońska 7). Sprawcą kradzieży okazał się pracownik poszkodowanego Antoni Bartoszewicz.
— (c) Zatrzymanie złodzieży w kościele. W kościele św. Kazimierza ujęto Helenę Pawłowską (Raduńska 80), która usiłowała skraść skarbnikę z ofiarami.
— (c) Ojcoobojęstwo. Baranowski straż graniczną ujęła mekajego Karola Gudajczyka, który usiłował zbiec do Rosji.
Okazało się, że zatrzymany jest poszukiwany za zbrodnie morderstwa na osobie rozdanego ojca.
— (c) Ucieczka z aresztu. Z posterunku P.P. w Baranowiczach zbiegła zatrzymana tam nieznanego nazwiska kobieta zatrzymana na dworcu jako podejrzana o handel żywym towarem. Pościg za zbiegłą niedługo narazie zakończył się.
— (c) Zamachy samobójcze. Z niewyjaśnionych przyczyn targnęły się na życie Eleonora Orszewska (Siemińska 3) i Iachowicz Jadwiga (Hetmańska 3).
Pierwsza z nich wypiła octu sabytlowego, druga zaś sublimatu. Obie desperatki zostały ulokowane w szpitalu żydowskim.
— (c) Zamaskowany bandyta usiłował obrabować handlarza. W nocy wczorajszej do mieszkania handlarza Lejzora Amulskiego mieszkająca wsi Piłowska, gm. Trockiej wdarił się zamaskowany bandyta uzbrojony w karabin, który zażądał wydania pieniędzy. Napadnięty handlarz nie dał za wygraną i rzucił się w stronę stojącej koło pieca siekiery chcąc w ten sposób bronić swego mienia. W tej chwili córka jego wybiła okno z sąsiedniego pokoju na podwórko i poczęła zwać pomocy. Napastnik widząc że lada chwila zostanie zdeksamkowany, rzucił się do ucieczki i zginął w ciemnościach.
— (c) Skutki ospizawa. Wczoraj wiecz. na placu Katedralnym znaleziono leżące w rynsztoku pijanego dorożkarza Bronisława Dziśniewskiego (Obowza 9), u którego po przeziębieniu do aresztu centralnego stwierdzono wybiecie oka.
Dziśniewskiego przewieziono do szpitala św. Jakuba.

— (c) Wypadki za dobę. Za czas od 30 do 31 b. m. do godz. 9 rano zanotowano w Wilnie 29 wypadków. W tym było: kradzieży 7, zakłócenia spokoju i nadużycia alkoholu 8, przekroczeń administracyjnych 11. Reszta podajemy w tej samej rubryce w skróceniu.

— (c) Ujęcie złodziei. Zatrzymano Zenona Gadzisa (Połocka 4) który okradł Heselę Grynsztejną (Wielka 39) z zapasu żarówek.
Marjanowi Sokolowskiemu (Majowa 13) skradziono zegarek i 18 zł. gotówki. Kradzieży dokonał Piotr Balcewicz, zamieszkały w pobliżu.
— (c) Przywłaszczony towar firmy. Przed kilku tygodniami przybył do Wilna przedstawiciel firmy Ildziei w celu nawiązania bliższego kontaktu z tutejszymi sklepami z galanterią.
Straszałofiel nietylko że nie wykonał polecenia, lecz rozstrzynał powierzone mu towary w postaci pończoch wartości przeszło 10 tys. zł. Powiadomiona o tem policja nie odnalazła narazie niesumiennego przedstawiciela, gdzie wyniósł się on z hotelu „Europa” gdzie dotychczas zamieszkiwał i najprawdopodobniej zbiegł.

Zyczenia noworoczne Klientom swym zaszyła Wileńska Agencja Reklamowa.

RADJO
Środa, dnia 1 stycznia 1930 r.

10.15—15.55: Nabożeństwo 11.55—15.20: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny, koncert, oraz odczyt rolnicze, 16.50—19.00: Transmisja z Warszawy — koncert i słuchowisko dla dzieci, 10.00—19.25: „Kukułka wileńska” mówiony tygodnik humorystyczny, 19.25—19.40: 13-ta lekcja języka włoskiego. Przewadzi dr. Janina Roszkowska, 19.40—20.00: Program na chwila, sygnał czasu i rozmatości, 20.00—22.00: „Trawlati” — opera G. Veruiego (audycja z płyt gramofonowych), Transmisja z Wystawy „Radio i Światło” Filipina, 22.00—24.00: Transmisja z Warszawy — feljton, komunikaty i muzyka tańcząca.

Czwartek, dnia 2 stycznia 1930 r.

11.55—12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, 12.05—13.10: Poranek muzyki popularnej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. W programie: 1) Czajkowski — polonez z opery „Eugeniusz Oniegin”, 2) Sibelius — walc, 3) Moniusko — Bajka, 4) Grieg — „Peer Gynt”, 5) Suita, 6) Muzyka tańcząca, 13.10—13.20: Transm. z Warszawy, Komunikat meteorologiczny, 16.10—16.15: Program dzienny, 16.15—17.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W programie: 1) Liszt — Rapsodia węgierska Nr 6, 2) Liszt — Campanella (Friedman), 3) Bach — aria (Thibaud), 4) Goldmark — aria z koncertu A-noll, 5) Chopin — preludium (Friedman), 6) Chopin Etuda C dur (Paderewski), 7) Mozart — fantazja z opery „Flet zezarowany”, 7) Liszt — Marzenia miłości, 8) Berlicz — Marsz Rokokowego, 17.00—17.15: Komunikat Wł. Tow. Śpiewaczych i Muzycznych, 17.15—18.45: Transmisja z Warszawy, Odczyt i koncert, 18.45—19.10: Pogadanka radiotelegraficzna, 19.10—19.35: Przegląd filmowy, 19.35—19.55: Kurs fotografii, 19.55—20.15: Program na piątek, sygnał czasu i rozmatości, 20.15—21.30: Transmisja z Warszawy — feljton i koncert, 21.30—22.15: Audycja litercka — „Złota Czeszka” Juliusza Stowackiego w wykonaniu Zespołu Dram. Rozgłośni Wileńskiej, Transmisja na całą Polskę, 22.15—23.00: Transmisja z Warszawy — feljton i komunikaty, 23.00—24.00: Muzyka tańcząca z rest. hotelu „Bristol” w Wilnie.

W PIĄTEK 3-go stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci S. P.

Teresy Hr. MORICONI
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Dominikańskim o godzinie 9-ej. O czem zawiadami

RODZINA.

Za duszę S. P.
Heleny z Kowzanów Wojciechowskiej
w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-Bernardyńskim dnia 2-go stycznia 1930 roku o godz. 8 min. 30.

O czem powiadamią
Mąż i Synowie.

Z SĄDÓW
Obiecujący młodzian.
Mając zaledwy 22 lata Wincenty Wojciechowicz zalezył już po raz czwarty zająć na ławie oskarżonych.
Pierwsze trzy przewinienia powodujące sankcje karne nie są nam bliżej znane, ostatnie miały przebieg następujący.
W lipcu o godzinie 2 po poł. do kiosku z papierosami na rogu ul. Zawalnej i Szpitalnej poszedł jakiś młody człowiek i po kilku minutach odeszedł pospiesznie. Ku żużiwieniu przechodniów za odchodzącym pobiegł jakiś inny młody człowiek krzyżąc trzymając dziadzia.
Jak się okazało, tajemniczy młodzian poszedł do kiosku w chwili kiedy nie było w nim gospodarza; wyciął sybkę i skradł pieniądze z papierosy. Odchodzącego już posprzętł gospodarz kiosku p. Sobolewski i rzucił się w pogon — niestety bezowocnie.
Jeden z przechodniów Lejba Suter poznał u uciekającego Wojciechowicza.
W kilka dni potem w restauracji Ronczewskiego (Zawalna 2) skradziono przy pomocy wycięcia szyby różne towary. Śladów nie zostawił sprytny złodziej toż policja nie mogła się odrazu zorientować kto mógł być sprawcą włamania.
Następnie nocny funkcjonariusz T-ma Klucze przechodząc koło bramy domu Nr 2 przy ul. Nowogrodzkiej zauważył jakiegoś młodzieńca zakopującego w głębi dziedzińca jakieś paczki.
Najcichszym powiadomiona o tem policja ustaliła, że był to Wojciechowicz, syn dorozcy. Zakopujący on towary pochodzące z kradzieży u Ronczewskiego
Zuchwałego młodzieńca aresztowano i oddano władzom sąadowym.
Wczoraj Sąd Okręgowy skazał go na trzy lata domu poprawy.
Czy poprawi się w nim — wątpliwe. Czem akurupka zamłodu nasiąknie... (y)

GIĘDA WARSZAWSKA
31 grudnia 1929 r.

Dewizy i waluty	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,87	8,89	8,85
Belgia	124,58	124,89	124,27
Kopenhaga	238,60	239,20	233,38
Buapapest	156,00	156,00	155,64
Holandia	359,08	359,98	358,18
London	43,41	43,52	43,30
Nowy-York	8,87	8,89	8,85
Oslo	238,60	239,25	238,05
Paryz	33,04 5	33,13	34,96
Praga	26,41	26,47	26,345
Szwajczerji	172,75	173,18	172,32
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,75	240,35	239,15
Wiedeń	125,30	125,61	124,90
Węgr.	155,57	155,74	155,17
Wlochy	46,58	46,70	46,46
Mark niemiecka	212,57		
Gdańsk	173,64		

Papierzy procentowe.
Pożyczka inwestycyjna 118.—. Premjowadolarowa 67,00 5 proc. konwersyjna 49,75 0 proc. dolarowa 80.— 10 proc. kolejąwa 102,50 5 proc. kolejąwa 47,00 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln. obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48—8 proc. warszawskie 67,50 5 proc. warszawskie 52.— 8 proc. Łodzi 61,25. 10 proc. Siedlec 69,50 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93. Stabilizacyjna 88,50 5 proc. Radomia 69,75 8 proc. ziemskie 79. 4 proc. ziemskie 47,10 6 proc. pół. konw. Warsz. 50,25 4 i pół proc. warsz. 47,25 Kalisz 57 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 79,— 8 proc. Piotrkowa 57,62
Akcje.

Bank Polski 176,50 — Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78,50. Pils 8,50. Elektryczna w Dąbrowie 60. Cukier 27,00 Cegielnia 49 —. Mordziejew 18. — Norblin 72. Ostrowiec 61,00 Starachowice 21,75 —. Zieloniewski 67,0 80. Parowoz 20. Wegiel 71,25 Parowoz 20. — Borkowski 8,50 Spiess 105. Lilpop 36,50 B. Zachodni 81. Kijewski 60. Klucze 8,50 III em. 73,50. Sita i Światło 95— Firley 39. Bank Dysk. 125. Nibel 10,— Rudzki 28,50 Haberbasch 105. Bank Handlowy—129. Wysoka 145 Majewski 60

GIĘDA WILEŃSKA
dnia 31 grudnia 1929 r.

Listy zastawne w walucie zagranicznej.

8 i pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziemiak. — 100 Dol. — 91
4 i pół proc. Wil. Banku Ziemiak 100 zł. — 52—30

Czeki i wpłaty.

Paryz 34,90

Listy zastawne.

Wil. Bank Ziemiak — zł. 150 w złotych z jedną akcją — 16

CHODZĘ PO MIESIĘC...

JESZCZE O AUTOBUSOWYCH BOLAŁCZAKACH
Czem są autobusy w życiu Wilna, zdaliśmy sobie sprawę dopiero wtedy, gdy podczas strajku szoferkiego, wzbędy ich nam w ciągu dni kilku.
Miasto wyglądało w te dni jak zamare. Pustka na ulicach w oczy biła. Nie zdolał ich zapewnić nawet wzmocniony ruch dorozców.
Narzekali wszędzie, narzekali w pierwszym rzędzie posiadacze t. zw. biletów miesięcznych, którzy zapłacili i per pedes wędrować musieli.
I rzeczywiście dziwić się niezadowoloni Wilnian z braku komunikacji nie można. Proszę sobie wyobrazić kogoś mieszkającego koło Wilejczy Łapy i pracującego w biurze szczerząc się w śródmieściu. Drukrotny spacer z domu do biura i z biura do domu do przyjemności, w tych warunkach, nie należy.

Ale to wszystko szczęśliwie minęło i jeśli przypominać o strajku szoferkim — to tylko gwałtowne wskazania, jak wielką rolę rolę autobusowy w mieście naszym odgrywa.

I właśnie dlatego, że jest on tak ważnym czynnikiem życia miejskiego, właśnie dlatego, powtarzam, nie ma drobnej sprawy z nim związanej, na którą nie należałoby zwracać uwagi czynników odpowiedzialnych.
Narzędziło mi się w tece sporo uwag narzekających. Zaraz je, po kolei, wszystkie przytoczę.

Po pierwsze, kłopoty z t.zw. biletami przesiadkowymi.
Sąda ktoś do dwójki na Snipszkach i chce się przejechać na jedynek koło B-ci Jabi kowskich.
Zapłacił należność według taksy, siada w pewną miną w „jedynek” p. kontroler oglądając, nosem kręci i w rezultacie zgoda opłaty.
Dlaczego? Bo na bilecie nie ma daty jego wydania, a skąd p. konduktor może wiedzieć że akurat tegoż dnia został wydany.

„Trzeba” zgadnąć wystawienia na bilecie daty wydania” — konduktor w poważną miną i już zdane molestowania nie pomagają.
Okazuje się, że czynności panów kontrolerów trzeba dopilnować do ostatka jeśli się nie chce być posiadaczem o chęć „orznięcia” spółdzielni o 10 lub 20 groszy.

Bywają także kłopoty z cennikami. Z ten sam kurs w jedną stronę płaci się przypuścmy, 30 groszy, gdy w drugą stronę wypadka zapłacić 40.
Przypomniało to długość „niskawo kroknidia”, który od głowy do ogona ma 7 arszynów, a od ogona do głowy 8 i pół arszyna, co razem jak wiadomo stanowi długość 15 i pół arszynów.
Skąd się te obrachunki zdarzają? A no stąd, że cennik urzędowy, obowiązujący obsługę konduktorską, zawiera błędy korekty których nikt nie kwapi się sprostowywać.

Bywa jeszcze inaczej. Oto np. ktoś wsiadł 23 grudnia o godz. 18.40 do autobusu Nr. 14429 przy ul. Starej i poprosił o bilet przesiadkowy do kościola sw. Piotra i Pawła na Antokolu.
Płaci za ten kurs stałe 50 groszy. Tym razem kazano mu zapłacić 60 grosików.
Podobno według taksy kurs ten kosztuje 50 groszy, ale p. konduktor który pomylił się na wstępie, nie zechciał samego siebie dezawuować i z tej racji pasażer zapłacił „drożej”.
Numer biletu nosił liczbę 9748 (z serii 60-cio groszowych).

Jeśli jest pewna tajemnica, którą wyświelić koniecznie trzeba. Polega ona na tem, że linja autobusowa Nr. 5 (Zarzece), początek swój ma nie na rogu ul. Królewskiej i Zamkowej, ale załedwie w wylotu załka Oranżeryjnego na Królewską.
Jeśli się zważy, że linja Nr. 5 jest linją przeznaczoną przewożącym do publiczności przesiadającej się na nią i z innych linii, które dochodzą Zamkową do rogu Królewskiej, fakt ten staje się niezrozumiałym.
Pisałem kiedyś, że przefosonowanie ul. Zamkowej da w rezultacie cisnotę u jej wylotu na plac Katedralny. Jeśli anomalia z przystankiem początkowym linii Nr. 5 wynika właśnie z tej cisnoty — to wszystko jest w porządku, nie wymyśleć tutaj nie można.

Jeśli jednak nie ma ono żadnego związku z nową topografią Zamkowej, trzeba coś zmienić, jakieś zarządzenie wydać. Mik.

MASQUE ROUGE
najmłodniejsze perfumy i puder
ROUGE REDOUTE
pomadka do ust, gwarantowanie nieszkodliwa.
Marcel Guerlain PARIS

Dobra Wielkie Soleczniki
przejmą na praktyczny 1 i 2-mies do swjej chlewni (ca 700 szt.) prowadzonej w-g najnowszej metod niemieckich, rolników z wzystem i redniem wykształceniem za opłatą za utrzymanie ca 120 zł. mies. Informacji udziela Zarząd.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7 06, 476-33 i 336-30, 75 pokoi z nowocześnieym komfortem urządzonych od 5.50 na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- w dniu 3. 9. 1929 r.
10911. A. I. „Mejer Trewis” w Wilnie, ul. Szawelska 5. Sklep bławatny i chustek. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Trewis Mejer zam. w Wilnie, ul. św. Ignacego. 2302 — VI.
- 70805 A. I. Rutkowski Antoni. Właściciel przedsiębiorstwa Antoni Rutkowski zmarł. Przedsiębiorstwo spadkowe nadal prowadzi w charakterze pełnomocniczki Katarzyna Rutkowska, zam. w Rakowie, pow. Mołodeczańskiego. 2208—VI
- w dniu 3. 10. 1929 roku.
9319. A. II. „Spółaj Ieko Szprejren i S-ka”. Firma obecnie brzmi: „SPOLJAJ — Ieko Szprejren, Chaim - Lejba Kaplan — spółka w Budsławiu”. Wspólnikami obecnie są zam. w Dohinowie pow. Wilejskiego: Ieko Szprejren, Morduch Jeleperowicz, Chaim - Lejba Kaplan i Berko Liberman. Bejnus Szulman zbył swój udział na rzecz Berki Libermana i wystąpił ze spółki. 2211 — VI.
1067. A. I. „Firma: „Jolk Liba - Mirel” zmienia się na: „Rocha - Asna Wejman”. Właścicielką obecnie jest Wejman Rocha - Asna, zam. w Wilnie, przy ul. Tartaki 2. Na mocy aktu zeznanego przed Aleksandrem Rożnowskim, Notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 lutego 1929 roku za nr. 961 przedsiębiorstwo Liby Mirli Jolk przeszło na własność Wejman Rocha - Asny. 2209 — VI.
- w dniu 4. 10. 1929 roku
8080. A. II. „Noz Marja”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślono z rejestru. 2210 — VI.
- w dniu 9. 9. 1929 r.
9542. A. II. Firma: „SPOLCHEM — Winer i Tajc — S-ka” zmienia się na: „SPOLSHEM — Kamieniecki Tajc — S-ka”. Wspólnikami obecnie są zam. w Wilnie: Zelik Kamieniecki przy zaulku Nikodemskim 2 — I i Zelik Tajc przy zaul. Żeligowskiego 5. Wspólnik Michel Winer zbył swój udział na rzecz Zelika Kamienieckiego i wystąpił ze spółki. 2212 — VI.
- w dniu 4. 10. 1929 roku.
9728. A. II. „Niktin Jan”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślono z rejestru. 2213 — VI.
431. B. I. „Towarzystwo TRANSWIL spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Uruchomienie i prowadzenie przedsiębiorstwa ekspedycyjno - transportowego, składów towarowych oraz innego rodzaju handlowo - przemysłowych przedsiębiorstw. Siedziba w Wilnie, ul. II Raduńska 16. Spółka istnieje od 8 sierpnia 1929 roku. Kapitał zakładowy 5.000 złotych, podzielony na 50 udziałów po 100 zł. każdy, cakowicie w gotówce wpłaconych. Zarządca spółki jest Jakob Pajus, zam. w Wilnie, ul. Zarzeźna 23. Podpisywanie w imieniu spółki plenipotencyj, czków, weksli i innych zobowiązań pieniężnych, zawieranie i podpisywanie wszelkich transakcyj, umów aktów i dokumentów oraz reprezentowanie i zastępowanie spółki we wszystkich urzędach i instytucjach oraz wobec osób prywatnych należy do zarządcy spółki pod stemplem firmowym. Prokurentem jest Izrael Zyskowicz zam. w Wilnie, ul. Wingry 27. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Mikokajem Bodakiem, zastępcą Jana Kiotta, Notariusza przy Wydziale Hipotecznym sądu okręgowego w Wilnie w dn. 8 sierpnia 1929 roku za nr. 5134 na czas nieokreślony. 2206 — VI.
10912. A. I. „Export — L Kopelowicz i E. Brojdo — spółka” Biuro ekspedycyjno trans-portowe. Siedziba w Wilnie, ul. Kwiatowa 4. Firma istnieje od 1929 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Lejzer Kopelowicz — przy ul. Kwiatowej 4 i Eljasz Brojdo — przy ul. Szopena 3. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 3 września 1929 roku na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwuch wspólników. Weksle, umowy, zobowiązania i ple-nipotencje w imieniu spółki podpisują obaj wspólnicy łącznie; natomiast każdy ze wspólników oddzielnie ma prawo otrzymywać wszelkiego rodzaju korespondencje na imię firmy z wyjątkiem wartościowej i poleconej, przesyłek pocztowe oraz towarów z kolii żelaznych. 2303 — VI.
10915. A. I. „Krawcowianka — Tajby Krzepickiej” w Wilnie, ul. Wileńska 25, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Krzepicka Tajba, zam. w Wilnie, ul. Wileńska 62. 2304 — VI.
- w dniu 5. 10. 1929 roku.
10916. A. I. „Odenc Łazarz” w Wilnie, ul. Straszna 15, sklep sędzi. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Odenc Łazarz zam. w Wilnie, ul. Nowogrodzka 6. 2305 — VI.
10917. A. I. „Konstancja Olecka” w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep wódek i tytoniowy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Olecka Konstancja, zam. w Wilnie, ul. Polocka 14 — I. 2306 — VI.
- w dniu 5. IX. 1929 roku
10431. A. I. „Hoffman Oszar” w Jazno, pow. Dziśnieńskiego sprzedają artykułów spożywczych, resztek łokciowych i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Hoffman Oszar, zam. tamże. 2307 — VI.
- w dniu 5. X. 1929 roku
10919. A. I. „Rocha Pupko” w Wilnie, ul. Kwaznelna 9, sklep maki. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Pupko Rocha, zam. tamże. Prokurentem firmy jest Zilpa Archimowiczowa, zam. w Wilnie, ul. Kwaznelna 11. 2308 — VI.
10920. A. I. „Gienia Stalewicz” w Wilnie, ul. św. Janska 1, sklep wód selewskich i owoców. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Stalewicz Gienia, zam. w Wilnie, ul. Nowogrodzka 6. 2309 — VI.
- w dniu 2. 10. 1929 r.
10896. A. I. „Snarska Marianna” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Piwiarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Marianna Snarska zam. tamże. 2310 — VI.
10897. A. I. „Sapronczyk Mikołaj” w Jaźnie pow. Dziśnieńskiego. Jadłodajnia ze sprzedażą piwa. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Sapronczyk Mikołaj zam. tamże. 2311 — VI.
10898. A. I. „Swidler Zalman” w Hołubiczach, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot — sklep spożywczo - kolonialny i tytoniowy w Hołubiczach, oraz sklep materiałów leśnych przy stacji Podświe. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Swidler Zalman, zam. w Hołubiczach, pow. Dziśnieńskiego. 2312 — VI.
10899. A. I. „Swierdłowa Rela” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Swierdłowa Rela zam. tamże. 2313 — VI.
10900. A. I. „Szer Etki” w Hołubiczach, pow. Dziśnieńskiego. Herbaciarnia i zakąski. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Szparber Iser zam. tamże. 2318 — VI.
10901. A. I. „Szenkman Icek” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Skład apteczny. Firma istnieje od 1894 roku. Właściciel Szenkman Icek, zam. tamże. 2315 — VI.
10902. A. I. „Szenkman Złata” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep łokciowy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Szenkman Złata zam. tamże. 2316 — VI.
- w dniu 3. 10. 1929 r.
10903. A. I. „Szparber Iser” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Szekman Sonia, zam. tamże. 2318 — VI.
- 10905 „Trocka Ester” w Lidzie, ul. Szkolna 1. Sklep spożywczy i zboża. Właściciel Trocka Ester zam. tamże. 2319 — VI.
10906. A. I. „Wigderhaus Sora” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy i drobnych towarów galanterijnych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Wigderhaus Sora zam. tamże. 2320 — VI.
10907. A. I. „Wajnsztein Rocha” w Brasławiu, ul. Piłsudskiego 91. Sklep bakalejno - galanterijny i resztek łokciowych. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Wajnsztein Rocha zam. tamże. 2321 — VI.
10908. A. I. „Wigderhaus Chasia” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Piwiarnia z domową sprzedażą papierosów. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Wigderhaus Chasia zam. tamże. 2322 — VI.
10909. A. I. „Zut Masza” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Zut Masza zam. tamże. 2323 — VI.
- w dniu 2. 10. 1929 r.
10883. A. I. „Pliskin Anna” w Plisze pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot — sklep towarów spożywczych, tytoniowych i innych. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Pliskin Anna, zam. tamże. 2324 — VI.
10884. A. I. „Pliskin Grejnim” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Pliskin Grejnim, zam. tamże. 2325 — VI.
10885. A. I. „Puczkowska Elżbieta” we wsi Szczelkuny, gm. Pliskiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Puczkowska Elżbieta, zam. tamże. 2326 — VI.
10886. A. I. „Rapoport Leja” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Rapoport Leja, zam. tamże. 2327 — VI.
10887. A. I. „Rochlin Rywa” w Hołubiczach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep różnych drobnych towarów. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Rochlin Rywa, zam. tamże. 2328 — VI.
10888. A. I. „Ruderman Mera” w Radoszkowiczach, pow. Mołodeczańskiego. Sklep bławatny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Ruderman Mera, zam. tamże. 2329 — VI.
- w dniu 2-X 1929 r.
10889. A. I. „Rubin Josef” w Wiszniewie, pow. Wołożyńskiego. Sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rubin Josef, zam. tamże. 2330 — VI.
10890. A. I. „Rubaszowa Chasia”, w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep łokciowy. Firma istnieje od 1860 roku. Właściciel Rubaszowa Chasia, zam. tamże. 2331 — VI.
10891. A. I. „Rymisz Mojsz” we wsi Dubówce, gm. Łużkiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Rymisz Mojsz, zam. tamże. 2332 — VI.
10892. A. I. „Stawin Szejna” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Sklep artykułów spożywczych i innych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Stawin Szejna, zam. tamże. 2333 — VI.
10893. A. I. „Stawjan Chona” w Bobrowszczyźnie, gm. Pliskiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep bławatny i spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Stawjan Chona, zam. tamże. 2334 — VI.
10894. A. I. „Swierdlin Rafał” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Sklep mięsa. Firma istnieje od 1929 roku. Swierdlin Rafał, zam. tamże. 2335 — VI.
10895. A. I. „Sierebranik Josif” w Szarkowszczyźnie, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot — skup lnu i siemienia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Sierebranik Josif, zam. tamże. 2335 — VI.
- w dniu 1-X 1929 r.
10869. A. I. „Markman Pesia” — przy st. Parafianów, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Markman Pesia zam. tamże. 2337 — VI.
18070. A. I. „Mirman Jankiel” — w Plisze, pow. Dziśnieńskiego. Sklep towarów spożywczych i innych drobnych. Właściciel Mirman Jankiel, zam. tamże. 2338 — VI.
18071. A. I. „Minkowicz Lejba” — w Dziśnie, ul. Strózkowa 32. Sklep obuwia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Minkowicz Lejba, zam. tamże. 2339 — VI.
10872. A. I. „Mindlin Szejna” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot sklep żelaza. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Mindlin Szejna, zam. tamże. 2340 — VI.
18075. A. I. „Muszkat Basia” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep galanterijny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Muszkat Basia zam. tamże. 2341 — VI.
10874. A. I. „Nejstadt Filip” w Dziśnie, ul. Mickiewicza 17. Apteka. Firma istnieje od 1907 roku. Właściciel Nejstadt Filip, zam. tamże. 2342 — VI.
10875. A. I. „Norowicz Stanisław” — przy st. Parafianów, pow. Dziśnieńskiego. Sklep galanterijno-spożywczy. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Norowicz Stanisław, zam. tamże. 2343 — VI.
- w dniu 2-X 1929 r.
10876. A. I. „Witold Olecki” w Lebidzie, pow. Mołodeczańskiego. Sklep win i wódek. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Olecki Witold zam. tamże. 2344 — VI.
10877. A. I. „Pintow Lejba”, w Głębokiem i nieńskie. Przedmiot sklep spożywczo-tytoniowy. Fil. od 1924 roku. Właściciel Pintow Lejba zam. tamże.
10878. A. I. „Pietkiewicz Piotr” w Lyntupacku pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot apteka. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Pietkiewicz Piotr, zam. tamże. 2346 — VI.
10879. A. I. „Perelman Mira” w Rakowie, pow. Mołodeczańskiego. Przedmiot młyn wodny. Firma istnieje od 1890 roku. Właściciel Perelman Mira zam. tamże. 2347 — VI.
10880. A. I. „Poliejko Adam” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Piwiarnia i bilard. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Poliejko Adam, zam. tamże. 2348 — VI.
10881. A. I. „Pajkin Szmujla” w Dziśnie, ul. Żeligowskiego 7. Przedmiot sklep towarów żelaznych. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel Pajkin Szmujla zam. tamże. 2349 — VI.
10882. A. I. „Podorski Piotr” we wsi Łuczajka, pow. Dziśnieńskiego. Przedmiot — sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Podorski Piotr zam. tamże. 2350 — VI.
- w dniu 1-X 29 r.
10855. A. I. „Kamienkowicz Mowsha” w Plisze, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy, tytoniowy i bławatny. Firma istnieje od 1909 roku. Właściciel Kamienkowicz Mowsha, zam. tamże. 2351 — VI.
10856. A. I. „Kozlinier Abram” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego, sklep żelaza i tytoniowy. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Kozlinier Abram, zam. tamże. 2352 — VI.
10857. A. I. „Kenigsberg Sora” w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep galanterijny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Kenigsberg Sora, zam. tamże. 2353 — VI.
10858. A. I. „Kunowski Franciszek” we wsi Iwanowyszczynie, gm. Hołubickiej, pow. Dziśnieńskiego, sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Kunowski Franciszek, zam. tamże. 2354 — VI.
10860. A. I. „Kulwanowski Aleksander” w Hołubiczach, pow. Dziśnieńskiego, sklep win, wódek i tytoniowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kulwanowski Aleksander, zam. tamże. 2356 — VI.
10861. A. I. „Koszarowa sprzedaż wyrobów tytoniowych P. K. U. w Postawach” w Postawach, ul. Zadzińska 2, koszarowa sprzedaż wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Powiatowa Komenda Uzupelnieni w Postawach. Odpowiedzialnym kierownikiem jest Waclaw Kozik, zam. w Postawach, ul. Zarzeźna 16. 2357 — VI.
- w dniu 1-X 1929 r.
10862. A. I. „Kroško Zofia” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep galanterijno-bakalejny i tytoniowy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kroško Zofia, zam. tamże. 2351 — VI.
10863. A. I. „Krywicka Rywa” w Łużkach, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Krywicka Rywa, zam. tamże. 2359 — VI.
10864. A. I. „Kodylaci Jajna” przy stacji Parafianów, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczo-galanterijny i resztek bławatnych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kodylaci Jajna, zam. tamże. 2360 — VI.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicz 22.

Dziś! Grzechy ojców

PREMIERA! Podczas seansów od g. 6ej orkiestra białajek i mandolin. SUPERSENSACJA EROTYCZNA! Porwijący dramat miłości, silniejszej niż nienawiść i śmierć

DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: czarodziejsko piękna LYA de PUTTI jako przywódczyni czczewczyżki, która się mści za swój obrazony honor kobiety, i DON ALVARADO jako oficer gwardji cesarskiej. Natchnione momenty mitosne. — Wstrząsające sceny rewolucyjne. Rekordowy sukces! 2 orkiestry. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w. Na premierę honorowe bil-ty nieważne.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

„Serce Maharadży”

Dramat serc w krainie Brahmy, fakirów i bajer. Pierwsze dzieło Polaka Jana Kucharskiego w Anglii. Aktów 10. W rolach głównych: JAN KUCHARSKI, KENETH RIVE, GILLAN DEAN i MARJA FORESCU. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.

Kino - Teatr „Słońce” ul. Dąbrowskiego 5

Jutro i dni następnych. Największy przebój kinematografji polskiej w bieżącym sezonie.

TAJEMNICA SKRZYNIKI POCZTOWEJ

Według scenarjusza J. Rehdyńskiego. W rolach głównych: Marja Boyda, Iza Bellina, Stanisława Karlińska, Lindorówna, Jerzy Marr, Józef Węgrzyn, Bolesław Mierzejewski, Aleksander Zelwerowicz i inni. Fascynująca treść — genialna gra. Akcja rozgrywa się na tle przepięknych krajobrazów w Warszawie, Poznaniu, Krynicy i Paryżu.

Codziennie od godz. 12 poł. do godz. 4 wiecz. specjalne seansy dla młodzieży i dzieci po cenach żelaznych. Prawdziwa uczta dla bywalców kina. Wielkie arcydzieło filmowe Jackie u ludożerców (Mały Robinson Cruzo) 10 aktów nadzwyczajnych przygód małego rozbitka. W roli głównej genialny i nieporównany Jackie Coogan.

Angielskie pasy napędne

(skórzane, wieblądzie, Balata)

marki: BARROW, HEPBURN & GALE Ltd, London

Gen. repr. na Polskę i w m. Gdańsk

Sp. Akc. „BELTING” (wł. Eiger i Piwko)

Warszawa, Żórawia 4-a, tel. 290 84, 240 32. —0

PIANINA I FORTEPIANY

światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger)

PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc.

W Wilno, K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI”

WILNO, WILEŃSKA 31. 3. 82.

Wielka wyprzedaż półniewtarzowa

resztek i towarów wysortowanych po bardzo niskich cenach.

Ubrania

podług najnowszych wzorów na zamówienia i gotowe, za gotówkę i na raty poleca

ZAKŁAD KRAWIECKI B. Kulkowski WILNO, ul. Wielka 13.

Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje obstalunki z własnych materiałów na smokingi, fraki, oraz na ubrania męskie uczniowskie i piaszeczne damskie.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. —0

Tel. 697. Węgiel. Koks. Tel. 697.

Pierwszorzędnych kopalń Górnośląskich z dostawą do domu własnym taborem konnym lub samochodowym od 500 kg.

D. H. P. „MERKANT” Sp. z ogr. odp. Właśc. B. i C. Dobużyński. Wilno, Zawalna Nr 20. Tel. 697.

Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia

POMOCY SANITARNEJ Wilno, Wileńska 28, tel. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena i Elektro-lecznicy.

Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż, Przyjęcia od 10 — 3,

W. JUREWICZ były majster firmy „Paweł Bure” poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantujemy naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. Szucunek kamieni — bezpłatny.

WILNO, Adama Mickiewicza 4.

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczn. dla Jęz. i Gł. S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawska, Chłodna 22. Prospekty kancelarji wysła bezpłatnie. E0E5-0

Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczącej.

WILNO, Mickiewicza 31 m. 4.

Urode kobieca konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W Z. P. 43

TELEFON 12-29 Ulica DOBRA 6

KOPIOWANIE PLANÓW

INŻ. KRZYSZTOF WILNO

Urode KOBIECA

doskonalą, odświeża, usuwa braki i szkazy. Regulacja i trwałe przyćmianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczącej „CEDIB” J. Krywiczewiczowej. Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10-7. W. Z. P. 26

LOKALE

Pokój

do wynajęcia z wygodami dla uczni można z utrzymaniem i korepetycją. Konarskiego 132-a m. 9.

2 — 3 uczeń. z dobrego domu przyjmie na mieszkanie i jasny ciepły pokój. Trochę łożka, opanka, fortepian. Sierakowskiego 23 m. 11. —0

Oszczędność swoje złote i dolar ulokuj na 13 procent. Gotów twój jest zabezpieczona złotem, w brem i drogiemi kamieniami. LOMBAK Plac Katedralny, skrupia 12. Wyda się w złoto, srebro, brylanty, futra i t. d. —0

W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, szalony, gabinety, łożka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Przyjmuje: od 9—12 i od 4—6 Ofiarne 4murowany i drewniany bardzo tanio oraz poszukuje się spółnika lub sprzeda się autobus ze „Spółdzielni”. Wiadomości: Sokola 16, Zwierzyniec.

Nauka

Każdą sumę ufo kujemy pod dobre zabezpieczenie z gwarancją zwrotu w terminie D. H. K. Zająca, Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcsisków

Prow. A. PAKA

Po cenie najniższej poleca ponocchoy skarpetki we wszystkich najmodniejszych kolorach bardzo mocne, oraz dziecięce ponocchoy, towary bielizniane, jedwabie, flanely, koldry watowe —0

GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.

Tanców

NAJNOWSZYCH SALONOWYCH wyucza bez względu na zdolności. Nauczyciel M. Frost Wielka 25 m. 1. Inform. 11 10 w. —0

Pamiętać należy

że najsolidniej i najtaniej kupić można najelegantsze FUTRA MĘSKIE PŁASZCZE futrzane DAMSKIE tylko w firmie

P. LANCMAN

Wilno, Wielka 56.

Tamże najbogatszy wybór ubiorów męskich i smokingów.

Gotowe i na obstalunki.

Oszczędność

W garażu opalonym do wysięcia łożka elektryczne, pożycki pod zastaw. Wypadek i tupeł. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W Z. P. 43

INDYKI

na firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224. Spółnika z współ- pracą i kapita- tem przyjmie do dobrze rozwijają- cego się interesu technicznego lub tylko do zamierzo- nego budowa mly- na. Zgłoszenia Wilno, Mickiewi- cza 27. Biuro Sto- berskiego. —0

ZGUBIŁ

Zgubiono paszport na konia, Ur- Gmin Swirskiej, p. Swięciański, wia- Jana Łukaszka, z- we wsi Jacunach, p. Swięciańskiego.